Dzisie[illegible] Kraków Bibljoteka [illegible]

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 95. Poniedziałek 26. Kwietnia 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Czy nasza lewica jest siłą?

Lwów, 25 kwietnia.

Od kilku dni pojawiają się w dziennikach wiadomości, że **lewica zamyśla utworzyć jeden zorganizowany front**, który zajmie stanowisko zdecydowanie opozycyjne wobec gabinetu p. Skrzyńskiego. W mieszkaniu jednego z posłów odbyła się ponoć nawet **wstępna konferencja** przedstawicieli lewicy, ale już to pierwsze zebranie pokazało, że z tej mąki na razie chleba nie będzie.

Mimowoli narzuca się pytanie, czy **jest u nas lewica czy jej niema.** I każdy obserwator przyznać musi, że lewica jako kierunek polityki parlamentarnej w **europejskiem tego słowa znaczeniu u nas niestety nie istnieje.**

To, co się tak szumnie u nas lewica nazywa, to **ułamki o najdziwaczniejszych mianownikach**, które do mianownika państwowego nigdy sprowadzić się nie dadzą. Są to raczej **parlamentarne bractwa**, mające maleńkie i ciasne cele a wielkie pretensje. Na pozór bractwa te mają zgodne statuty, ale **taktyka każdego jest tak nieobliczalną i tak dorywczą**, że poszczególne kluby bardziej się boją swoich lewych sąsiadów aniżeli prawych wrogów.

Jedyny wyjątek stanowią tu może **socjaliści**, ale przyczyna tej jednolitości leży nie w programie polityczym polskim ale drugiej niedźwiedź narodówki.

„Wyzwolenie“, **„Stronnictwo chłopskie“ i P. P. S.**, rozporządzające jedną trzecią głosów **powinny mieć** właściwie **największe pretensje do tytułu t. zw. lewicy.** Jednakże dwa pierwsze kluby, żyjące od kilku miesięcy **w separacji od programu i taktyki**, mają zbyt małych ludzi i zbyt ciasne horyzonty, aby mogły wywierać jakiś wpływ.

Jeżeli z tego zespołu niczego wykrzesać nie można, to **cóż dopiero mówić o drugim bardziej skrajnym odłamie lewicowym**, złożonym z bractw mniej lub więcej komunizujących, wobec małej ilości a razem wziętych głosów (około 20).

Jest jeszcze **trzeci odłam lewicy: to mniejszości aryjskie** i niearyjskie, mające po pół kopy głosów każda. Najbardziej cennym zabytkiem dla frontu lewicy mogłyby być tylko mniejszości aryjskie, lecz i ten dodatek nie stanowi siły (około 30 posłów).

Osobną kolonię w tym odłamie stanowią **mniejszości niearyjskie.** — Lecz program ich wyklucza możność wykorzystania tej tak na pozór zwartej siły. Mają one bowiem właściwie dwa programy: **prawicowy w sprawach finansowych, lewicowy — w politycznych.** I tem należy tłumaczyć, dlaczego frakcji tej **nie można użyć** do trwałej pracy **w żadnym obozie.**

Wobec takiego stanu rzeczy w obecnych parlamentarnych warunkach **lewica jako siła nie istnieje.**

Dlatego też lewica nasza jeżeli miałaby być przeciwwagą poważnie bankrutującej ósemki, musi pójść drogą zupełnie inną, niż dotychczas. Dotychczas mali ludzie mieli wielkie pretensje a ciasne podwórkowe cele, obecnie powinni więksi ludzie o małych pretensjach **iść do celów szerokich, państwowotwórczych.**

I dlatego, gdy w tej chwili mowa o wspólnym froncie lewicy, nie wydaje nam się, aby on naprawdę mógł w obecnej strukturze zaważyć na szali poważniejszym i przekonywującym programem.

—oo—

Ważne uchwały Rady ministrów.

Inwalidzi nie będą skrzywdzeni. 5 milj. zł. miesięcznie na roboty publiczne. Prowizorjum budżetowe na maj i czerwiec.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 kwietnia.

Rada Ministrów na dzisiejszem posiedzeniu, uchwalając prowizorjum budżetowe, postanowiła **odrzucić** projektowane **skreślenie rent inwalidzkich** dla inwalidów **od 15 do 23 procent niezdolności do pracy**, t. zn., że **inwalidzi ci będą pobierać renty.** Jedynie w wypadkach wątpliwych nastąpi rewizja stopnia niezdolności do pracy. Ci inwalidzi, którzy mają **dobre uposażenia inne**, utracą prawo do pobierania renty.

W zakresie redukcji wydatków budżetu kolejowego Rada Ministrów wypowiedziała się za redukcją 20 milj. zł., zamiast proponowanych przez komisję 50 milj. zł., drogą reorganizacji i oszczędności. Rada Ministrów postanowiła opracowanie **specjalnej ustawy emerytalnej dla stałych**, dziennie płatnych, **robotników kolejowych.**

Na cele **walki z bezrobociem** postanowiono wydawać miesięcznie **po 5 milj. zł.** Ta suma ma dać zatrudnienie **25.000 bezrobotnym** miesięcznie przy robotach publicznych.

Następnie Rada Ministrów zatwierdziła projekt ustawy o sposobie zatwierdzenia zmian w statucie Banku Polskiego, oraz aby **rok budżetowy trwał od 1 lipca do 30 czerwca.** W końcu uchwalono projekt **prowizorjum budżetowego na miesiące maj i czerwiec b. r.**

—xo ox—

Premjer Skrzyński podejmie akcję rozszerzenia koalicji rządowej

w końcu przyszłego tygodnia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 kwietnia.

Premjer Skrzyński odbędzie jutro, t. j. w niedzielę, szereg rozmów z przedstawicielami klubów parlamentarnych w sprawie **wznowienia** względnie **rozszerzenia koalicji rządowej.** Jeśliby rokowania te nie wydały pożądanego wyniku, w takim razie p. premjer Skrzyński, **po zatwierdzeniu prowizorjum budżetowego przez Senat**, na posiedzeniu zwołanem na dzień 30 b. m., **zgłosi ponownie dymisję gabinetu.** Motywem tego kroku byłaby stwierdzona **niemożność odbudowania koalicji**, oraz niewątpliwe jej rozluźnienie. —

—oo—

KONFERENCJA Z P. RATAJEM.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 24 kwietnia.

W dniu dzisiejszym p. premjer **Skrzyński** odwiedził Marszałka Sejmu, p. **Rataja** i omawiał z nim sprawę załatwienia prowizorjum budżetowego.

Od P. P. S. się zacznie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 kwietnia.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, iż rozmowy premj. **Skrzyńskiego**, projektowane na dzień jutrzejszy, zostały **odłożone na kilka dni**, ponieważ przedstawiciele **P. P. S.**, z którymi p. Skrzyński zamierzał zacząć rokowania, posł. **Marek i Niedziałkowski**, nie są obecni w Warszawie. Rozmowy te odbędą się **w końcu przyszłego tygodnia.**

Nowy projekt organizacji władz wojskowych.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 24 kwietnia.

Wiadomości nasze o opracowaniu nowego projektu ustawy o **organizacji najwyższych władz wojskowych** potwierdzają się. **W pierwszych dniach maja** p. premjer **Skrzyński przedstawi na posiedzeniu Rady Ministrów wniosek o wycofanie poprzedniego projektu ustawy o organizacji władz wojskowych.**

—oo—

Emerytury i renty inwalidzkie będą wypłacone 1. maja.

Warszawa, 24. 4. (PAT.) Z powodu przypadających na 2 i 3 maja dni świątecznych, emerytury i renty inwalidzkie płacone zapomocą przekazów czekowych P. K. O. przez urzędy pocztowe, będą mogły być na podstawie zezwolenia ministra skarbu wypłacone **już dnia 1 maja.**

—oo—

UMOWA HANDLOWA POLSKO-CZESKA.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 24 kwietnia.

Onegdaj przybył do Warszawy dr. **Wenclawowicz** i przywiózł tekst umowy handlowej, zawartej między Polską a Czechosłowacją. W dniach najbliższych umowa ta będzie ratyfikowana przez prezydenta republiki czechosłowackiej.

—oo—

WZROST DROŻYZNY.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 24 kwietnia.

Koszta żywności w Warszawie wzrosły w czasie od 12 do 18 b. m. — w porównaniu z poprzednim tygodniem — **o 4 i pół procent.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 24 kwietnia: w Warszawie 10.20 płacą; we Lwowie 10.25 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 9.90; Sprzedaż: 9.92; Kupno: 9.88.

Zurych urzędowy: Warszawa 0.00; N. Jork 5.1775; Londyn 25.1775; Paryż 17.40; Wiedeń 73.025; Praga 15.34; Włochy 20.82; Belgja 18.40; Budapeszt 72.50; Sofja 3.755; Holandja 207.80; Oslo 111.25; Kopenhaga 135.50; Sztokholm 138.60; Hiszpanja 74.375; Bukareszt 2.305; Berlin 123.275; Belgrad 9.1175.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 10.50; Londyn 4.86 i dziewięć trzydziestych drugich: Paryż 3.3725; Wiedeń 14.06; Praga 2.9625; Włochy 4.0225; Belgja 3.565; Budapeszt 14.06; Szwajcarja 19.31; Sofja 0.72; Holandja 40.14; Oslo 21.50; Kopenhaga 26.17; Sztokholm 26.77;

Sprawy polskie w prasie zagranicznej.

Lwów, 25 kwietnia.

„Voss. Ztg.“ zamieszcza obszerną korespondencję z Warszawy p. n. „Auf dem Wege zum Faschismus“, w której autor podkreśla, iż w ostatnich tygodniach zaostrzył się jeszcze kryzys gospodarczy, finansowy i wojskowy. Obecny chaos można komentować jedynie jako **zapowiedź walki między faszyzmem a demokracją.** Walka ta, do której Polska przystępuje, a której rezultatem byłoby zapewne zwycięstwo idei faszystowskich, musiałaby sprowadzić poważne wstrząśnienie państwa.

„L' Humanite“. W artykule wstępnym Paul Boncour en Pologne Marcel Cachin pisze: „Polska walczy z najpoważniejszemi trudnościami finansowemi i gospodarczemi. Złoty stale spada, życie jest drogie, bezrobotni są liczni. Drobna burżuazja jest również nieszczęśliwa, jak robotnicy. **Karykatura reformy rolnej,** która ochrania interesy wielkich posiadaczy wzbudziła niezadowolenie pracowników rolnych. **Faszyzm rozrasta się** i organizuje. Publiczna rywalizacja między generałami powiększa zamęt umysłów.

„Narodni Polityka“ w artykule dr. L. Borsty'ego podkreśla, iż ze względu na wspólnego wroga **integralna współpraca między Polską a Czechosłowacją** jest w tym samym stopniu wskazana, jak między temi państwami a Francją. „Unja celna, lub nawet polityczna jest rzeczą przyszłości, ponieważ dziś w kilka lat po wyzwoleniu jest rzeczą naturalną, że oba narody nie zdecydowałyby się zrezygnować z **części nawet swej suwerenności** tak ciężko zdobytej i tak gorliwie strzeżonej. Dziennik również podkreśla konieczność współpracy kulturalnej“.

„Corriere della Sera“. Depesza z Rygi. Rząd sowiecki, podczas gdy stara się zawrzeć z Niemcami dodatkowy traktat w Rapallo, jednocześnie pragnie rozwinąć swój program porozumienia z państwami bałtyckiemi i z **Polską.** Dotąd układy z państwami bałtyckiemi były tylko ustne, ale obecnie każde z państw pragnie, aby rząd sowiecki sformułował swe propozycje na **piśmie. Rząd sowiecki chce koniecznie układać się z Polską osobno,** podczas gdy skłonny jest do traktowania z Litwą, Łotwą, Estonją i Finlandją, jako jedną ludność dwiema grupami.

„The New York Herald“ podaje: Konferencja rozbrojeniowa, mająca się odbyć **w maju,** zostanie **odłożoną** wobec stwierdzenia, że żaden z narodów europejskich nie zastosuje się do programu rozbrojeniowego, **dopóki rosyjska czerwona armja pozostaje w pogotowiu do przekroczenia granic Polski, Rumunji, Czech i Niemiec,** w chęci opanowania kontynentu.

———xoox———

Z profilu.

Głodówka jako symbol...

Lwów, 25 kwietnia.

W Wiedniu „produkował się“ niedawno pan **Nicky** w sztuce głodomorstwa. Na pozór nic trudnego. U nas każdy urzędnik, literat, dziennikarz jest takim artystą i nikt go nie chce „oglądać“, ani płacić wstępu.

Ale pan Nicky zamknął się w szklanem pudle i przez 15 dni pozwolił się oglądać w pierwszorzędnym lokalu i cierpliwie znosił... głód.

Wreszcie zniecierpliwiony uderzył kułakiem o klatkę szklaną i zawył: **„Jestem głodny — jeść“!,** aż się rozbiegła gawiedź ciekawych na wszystkie strony...

Jest w tem zdarzeniu wiele **smutnej wesołości** i wiele wymownej **symboliki.**

Niejeden dziś otacza swój pusty żołądek „kunsztem“, na jednego patrzy gawiedź tak długo z zaciekawieniem, aż nie krzyknie: „jeść“. Potem się rozbiega i zostawia go na łasce bożej...

Ale też dziś **kunszt głodomorstwa kwitnie w Europie obficie!** Kiedyś przed laty był sławnym jeden **Succi** i tego fotografowały wszystkie pisma. Dziś to już **sztuka popularna.**

Podobnie i tancerz zawodowy na nocnych dancingach. Ten przez cały dzień pości, a w nocy pozwala się oglądać.

Dla zredukowanych urzędników i bezrobotnych różnych stanów otwiera się w Europie nowe pole zajęć:
Głodomór albo **tancerz!**
Wesołe zajęcia!

Boruta.

1 MAJA W WARSZAWIE.

Warszawa, (Tel. wł.) Odbyło się tu już szereg wieców agitacyjnych, zwołanych przez P. P. S.

Komuniści rozwiesili po mieście transparenty. Na Pradze i na ul. Miłej wywieszono na drutach chorągiew z napisem: „Precz z faszyzmem“ „niech żyje rząd robotniczy i chłopski.“ Policja aresztowała w Warszawie 40 komunistów w związku z przygotowaniami na 1. maja. Komisarz rządu zabronił urządzania wieców pod gołem niebem.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 24. 4. (AW). Ogłoszony dnia 24 b. m. bilans Banku Polskiego za 2-gą dekadę kwietnia **wykazuje znaczną poprawę.** Stan walut dewiz zwiększył się o 3 i pół milj. zł. netto. Bank Polski nabywał w ostatnich dniach przeciętnie **od 300 — 500 tys. dolarów dziennie** więcej, niż sprzedawał. — Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 1,8 milj. zł. do sumy 371,4 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 3 i pół milj. zł. do sumy 295.3 milj. zł.

———oxxo———

Podpisanie układu niemiecko-sowieckiego

Berlin, 24. 4. (PAT). Dziś po południu podpisany tu został traktat niemiecko - sowiecki. Imieniem rządu niemieckiego podpisał go dr. **Streseman,** a imieniem rządu sowieckiego tutejszy poseł Unji sowieckiej, **Kresteńskij.** Komunikat urzędowy o podpisaniu traktatu będzie ogłoszony wieczorem. Przed południem odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którem przyjęto przedstawiony przez ministra Stresemanna tekst traktatu. Po posiedzeniu dr. Stresemann udał się do prezydenta Hindenburga, który po wysłuchaniu sprawozdania z posiedzenia Rady ministrów, **udzielił Stresemannowi pełnomocnictwa** do podpisania traktatu. O godz. 13-tej Stresemann przyjął przedstawicieli stronnictw, którym zakomunikował **tekst umowy.** Ogłoszenie traktatu nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek, z okazji dyskusji nad nim w komisji spraw zagraniczn. Reichstagu.

———xoxo———

Kłopoty parlamentarne Jugosławji.

Białogród, 24. 4. (PAT). W następstwie rezolucji, przyjętej przez grupę parlamentarną partji Radicza, a domagającej się prowadzenia w dalszym ciągu polityki przymierza serbsko - chorwackiego oraz w następstwie połeduawczych oświadczeń Stefana Radicza, nastąpią — zdaje się — w najbliższym czasie rokowania, mające na celu **przywrócenie koalicji radykałów z partją Radicza.** Rada ministrów omawiała na odbytem wczoraj posiedzeniu podstawy przywrócenia koalicyjnego gabinetu **z Uzunowiczem na czele,** który to gabinet opierałby się na programie prac parlamentarnych poprzedniego gabinetu oraz zachowałby zasadniczą linję polityki przymierza serbsko - chorwackiego. Stefan Radicz jednak nie wszedłby w skład rządu. Ministrowie, należący do chorwackiej partji chłopskiej Kowaczewicza, zachowaliby swoje teki, podczas gdy **Radicz** wydelegowałby do gabinetu **trzech ministrów,** tracąc teki, które poprzednio zajmowali członkowie jego partji.

RADICZ WRÓCI DO KOALICJI?

Białogród, 24. 4. (PAT). Po posiedzeniu grupy parlamentarnej chorwackiej partji chłopskiej Stefan Radicz ogłosił w dziennikach zagrzebskich bardzo pojednawcze oświadczenie. Planuje ogólne przekonanie, że Stefan Radicz pogodzi się z grupą Kowaczewicza i że całe stronnictwo wróci znowu do koalicji rządowej.

„Awans“ króla.

Wiedeń. (Tel. wł.) Według otrzymanych tu wiadomości z Bukaresztu, król rumuński Ferdynand zamierza w dniu rocznicy wstąpienia na tron **ogłosić się cesarzem Rumunji.**

———oxxo———

Z prasy ruskiej.

Daleko idące nadzieje i przedwczesne nastroje.

Lwów, 25. kwietnia.

Ostatnie wstrząśnienie rządowe polskie, chociaż szczęśliwie nie wywołało wykolejenia gabinetowego, przecież w szerszej opinji wywołało żywsze zainteresowanie dla zagadnień państwowych.

Oczywiście w sposób swoisty kształtuje się ta opinja zwłaszcza u mniejszości narodowych, które z przesileń czerpią pobudkę do **energicznych wystąpień** w imię programowych ideałów partyjnych.

Przeto i „Diło“ jest tylko wierne swoim hasłom i metodom postępowania, jeżeli z obecnych perypetyj rządowych wyciąga daleko idące wnioski. — Lecz jest **nieostrożne,** licząc na przewrót. Bo o tem właśnie myśli organ ruski, przepowiadając **trojako kombinowany zamach stanu** i nota bene dalej chaos. Lecz powodzenia nie wróży ani prawicy pod sztandarem faszystowskim, ani radykalnej lewicy komunistycznej ,lecz **centrolewej orjentacji z Piłsudskim na czele.**

Według „Diła“ Piłsudski najprędzej podołałby obecnemu kryzysowi politycznemu, lecz istnieje wątpliwość, czy przyniosłoby to ulgę w położeniu gospodarczem.

Na wszelki wypadek **opinja ruska liczy,** że w takim wypadku **za cichem poparcie mniejszości narodowych musiałoby przyjść do rozwiązania niektórych zagadnień politycznych,** dotyczących tychże mniejszości.

Nietrudno jednak skonstatować, że te wszystkie wnioskowania, to **pia desideria** tych grup ruskich, które urzeczywistnienie swoich ideałów wiążą uparcie z rozstrojem Polski. Czy nie za długo będą musiały na to czekać, przyszłość okaże.

Pod znakiem czasu.

MĄŻ GOSPODYNIĄ.

Lwów, 25 kwietnia.

W Londynie, który na polu organizacyjnem osiągnął ilościowy rekord, liczy bowiem 30.000 klubów, zawiązało się niezwykłe towarzystwo: **„klub Xantypp"**. Należą do niego kobiety zamężne, które podjęły systematyczną **walkę z płcią brzydką** i postanowiły złamać w małżeństwie mężowską przewagę. Nowoczesne Xantypy, będąc żonami i matkami, uprawiają równocześnie pracę zawodową — natomiast **zarząd domu pozostawiają mężowi**, którego też usiłują przyzwyczaić do wykonywania **drobnych, dotychczas kobiecych zajęć gospodarskich**.

Przewrót to dotychczas niebywały. Żona, która bierze na swe barki część ciężaru **utrzymania domu**, a nawet kobieta, posiadająca w małżeństwie **głos decydujący**, wcale **nie jest zjawiskiem wyjątkowem**. Ale **mąż**, uganiający po domu **ze ścierką**, lub nachylony **nad patelnią**, jakoś jeszcze nie odpowiada naszym pojęciom o męskości. Nieszczęśliwcy ci wywołują **uśmiech politowania**, chociaż zresztą dążenie **do podziału pracy** we wspólnem gospodarstwie domowem, jeżeli żona zajmuje się także zarobkowaniem, **nie jest znów tak bardzo niedorzecznem**, a trochę **praktycznych umiejętności** w życiu nie może mężczyźnie odebrać jego kwalifikacji na innych polach.

W każdym razie jednak wojowniczy związek kobiet wygląda niezło humorystycznie... **Zwycięstwo żony nad mężem** łatwiejsze jest zazwyczaj **w czterech ścianach domu**, niż na terenie klubu i osobista umiejętność uzyskania przewagi znaczy więcej, niż najradykalniejsze i najbardziej stanowcze uchwały organizacji.

(m.)

Święto sadzenia drzewek

w Zakładach naukowych im. Z. Strzałkowskiej.

Lwów, 25 kwietnia.

Piękne, w całej Polsce znane Zakłady naukowe im. Zofji Strzałkowskiej dostarczyły wspaniałych ram **do miłej uroczystości sadzenia drzewek**, która się tam odbyła przed paru dniami. Drzewka sprowadzone zostały z zaszczytnie znanych Zakładów ogrodniczych w Fredrowie dla zapełnienia niemi ogrodu szkolnego i oddania ich pod opiekę uczennic zakładów, które dziś należą do najliczniejszych w Polsce i mają już za sobą prawie **trzydziestoletnią chlubną tradycję**.

Około **tysiąc młodych panienek zajęło szpalerami front ogrodu**. Po poświęceniu drzewek przez jednego z prefektów Zakładów, nastąpiło okolicznościowe **przemówienie** tegoż kapłana do uczenic, zwracające uwagę ich na wychowawcze, społeczne i religijne znaczenie tej mało dotąd u nas znanej uroczystości. Walory jej podkreślił i następny mówca, pomolog p. **Szitterle, który przygotował urządzenie sadu**, poczem delegatki poszczególnych klas, za przewodem swoich przełożonych zarzuciły ziemią doły w których osadzono drzewka.

Odśpiewanie „Roty" Konopnickiej zakończyło tę skromną uroczystość szkolną, której momenty wychowawcze zasługują na publiczne uznanie i znaleźć powinny licznych naśladowców.

——ox ox——

Zjazd inwalidów z 30 powiat. w Przemyślu

Lwów, 25 kwietnia.

Zarząd Tow. Koła Związku inwalidów wojennych R. P. w Przemyślu zwrócił się do nas z prośbą o umieszczenie następującego artykułu:

W związku z mową W. P. posła Kucharskiego o sanacji Skarbu, mającej się oprzeć **na redukcji zaopatrzeń inwalidów**, wdów i sierót wojennych, Zarząd Tow. Koła inwalidów wojennych R. P. w Przemyślu wniósł na ręce W. Pana wojewody **Garapicha, W. Pp. starosty Frankowskiego**, prezesa magistratu **Kostrzewskiego**, marszałka Rady powiatowej dr. **Drużbackiego**, dowódcy D. O. K. X **gener. Fary**, jakoteż do pp. posłów tutejszego okręgu, następujące oświadczenie:

Kierownicy naszego Związku **zrzucają wszelką odpowiedzialność za następstwa**, jakie wynikną wskutek nowelizacji ustawy inwalidzkiej w kierunku odebrania inwalidom, bądź wdowom, sierotom i rodzicom rent, które obecnie pobierają.

Niezależnie od tego **Zarząd zwołał okręgowy wiec i Zjazd delegatów z 30-stu powiatów, na dzień 25 kwietnia 1926 r. o godzinie 10-tej** przed południem w sali kina „Inwalida" przy ul. Kościuszki l. 5, na który zaprosił W. P. posłów i senatorów, jakoteż przedstawicieli władz państwowych i wojskowych.

Dwie katastrofy lotnicze.

Warszawa, (A. W.) Wczoraj wydarzyły się dwa tragiczne wypadki lotnicze. Lądujący na lotnisku wojskowem, aparat szkolny uległ rozbiciu. Załoga doznała lekkich uszkodzeń.

Drugi wypadek śmiertelny wydarzył się koło Radomia. Inspektor wojsk lotniczych pułk. Serednicki, wracając z inspekcji odbytej we Lwowie, zmylił drogę i zmuszony był lądować pod Radomiem. Gdy aparat wystartował i począł wznosić się do góry, wpadł na druty i doły i przewrócił się przygniatając pułkownika Serednickiego.

O los teatrów miejskich

Lwów, 25 kwietnia.

Onegdaj na posiedzeniu **Miejskiej Komisji teatralnej** zastanawiano się nad kwestją dalszych losów teatrów miejskich, mianowicie nad wnioskiem na ewentualne **rozpisanie konkursu na dzierżawę**. Po długiej dyskusji uchwalono ośmioma głosami przeciw pięciu **pozostawić decyzję pełnej Radzie**, na którą Komisja teatralna przyjdzie z wnioskiem na pozostawienie **wszystkich trzech działów sztuki we własnym zarządzie**. Członkowie Komisji wyrazili opinję, że **rozpisanie konkursu chybiłoby celu**, gdyż trudnoby znaleść dzierżawcę, któryby chciał włożyć w prowadzenie teatru olbrzymie kapitały, jakich przedsiębiorstwo to wymaga.

Natomiast, jak oświadczył ref. r. Schneider, jest nadzieja, że będzie można **zamknąć sezon bez deficytu**, nie przekraczając preliminowanej przez Radę miejską sumy 675.000 zł. Deficyt od 1 września 1925 do 1 kwietnia b. r. wynosi 400.000; miesiąc kwiecień zaś będzie bez deficytu.

RZĄD AUSTRJACKI WYDALA ROBOTNIKÓW POLSKICH.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Rząd austrjacki nakazał robotnikom polskim, którzy przybyli do Wiednia w r. 1923 opuszczenie Wiednia w ciągu 30 dni.

Ilość bezrobotnych w Warszawie maleje.

Warszawa. (Tel. wł.)

Na robotach publicznych, organizowanych przez magistrat dla bezrobotnych, pracowało w dniu dzisiejszym z górą 5.400 osób.

Od piątku ub. tygodnia przyjęto do pracy nowych 1000 robotników. W najbliższych dniach magistrat zatrudni jeszcze 800 ludzi, tak, że ogólna liczba bezrobotnych, którym miasto dostarcza pracy, dosięgnie cyfry **6.200 osób.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 26. 4. 26.

JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI 6

Sześć Mądrości.

(Czyli ważne zdarzenia życia codziennego).

(Ciąg dalszy).

Jeszcze brawo waliło naszemu Pytlasowi, gdy orkiestra zaczęła grać coś szwajcarskiego. Znowu się rozchyliły kotary, z których wyszedł — Neuman.

Miał przez piersi na czerwonej wstędze biały krzyż, godło Szwajcarji. Neuman był bardzo piękny, w cielistych trykotach, ale brawo dostał niewielkie.

Życzyłem mu wszystkiego najgorszego.

— Czy on zwycięży?

Ojciec pochylił się ku mnie i odrzekł: Nic nie wiadomo. — Ojciec był niespokojny, zagryzł wąsa, widziałem przecie.

Tymczasem tamci podali sobie ręce. Muzyka ucichła. Ledwie coś trochę brzęczało.

Zaczęła się walka.

Nie wiedziałem co robić, gdzie się podziać. Życzyłem szczęścia tylko naszemu Pytlasowi, ale trudno! Szwajcar był bardzo ładny i walczył dzielnie. Chwytali się rękami, jakoś bardzo mądrze i już już ma go położyć na łopatki, tymczasem tamten wyślizgnął się i znów wszystko na nic.

Ojciec patrzył zmrużonemi oczyma, już oba wąsy miał mocno przygryzione. W pewnej chwili mruknął: Nic nie można powiedzieć, Szwajcar walczy bardzo szlachetnie.

Zimno nam się zrobiło od tych słów. Chwyciłem mamę za rękaw i szepnąłem: Niech nikt nie zwycięży.

— To niemożliwe. — Potrząsnęła żałośnie głową.

Walczyli już trzydzieści minut. Przez tych trzydzieści minut, jakby w całym cyrku nikt nie oddychał, tak było cicho. Raz tylko, gdy Pytlasiński prawie miał zwyciężyć, huknęło brawo. Ale Neuman wyskoczył z niebezpiecznego uścisku. I drugi raz, gdy już miał zwyciężać Neuman, krzyknął ktoś na galerji: Nie mogę!!!

Po krótkiej przerwie zaczęli na nowo. Bałem się patrzeć. Siedziałem przeważnie z zamkniętemi oczami, pytając od czasu do czasu, czy już? Co będzie, jeśli Szwajcary nas pokonają?!

Tak, jakby za wszystkich Polaków walczył na arenie nasz Pytlas przeciw wszystkim Szwajcarom, których bronił Neuman.

Gdy nagle cały cyrk wybuchł jednym głosem ogromnej radości!

Otwarłem oczy.

Neuman leżał na arenie. Obie jego łopatki dotykały piasku. Pan sędzia w czarnym surducie patrzył na zegarek. Widać było z ruchu warg, że liczy sekundy. Pytlasiński spokojnie, choć mu drżały wszystkie żyły na ramionach, przytrzymywał barki Neumana.

Ludzie krzyczeli nieustannie z galerji, z wszystkich pięter. Wśród huku oklasków wpadli na arenę. Pochwycili naszego Pytlasa i nieśli dookoła krzeseł wołając: Hurra! Zwycięstwo! Niech żyje Pytlasiński!

Ja też wołałem z całych sił, póki przypadkiem nie spojrzałem na arenę. Stał tam jeszcze Neuman. Zaraz przy barjerze dwóch panów otrzepywało mu białą chusteczką zawalane piaskiem łopatki. Był blady, dyszał głęboko.

Pociągnąłem mamę za rękaw i w ogłuszającym hałasie krzyknąłem jej do ucha: Co teraz będzie? Żal mi Neumana!...

Zaczęła coś mówić, było już zapóźno, rozpłakałem się.

— Nie płacz. — Ojciec wziął mnie za rękę.— Zaraz się to wszystko wyjaśni.

Poprowadził nas przez otwartą barjerę na arenę, mówiąc po drodze: Powiemy panu Neumanowi, że walczył bardzo dzielnie i że zyskał sobie tutaj przyjaciół.

Tak się stało. Ojciec podszedł całkiem blisko, przywitał się z panem Neumanem po niemiecku, czy po francusku, — nie znałem się wtedy na językach, — i zaczął mu to wszystko opowiadać. Trzymał mnie przytem za rękę.

Wstydziłem się i nie wiedziałem gdzie patrzeć. Czy na naszego Pytlasa, którego jacyś panowie nieśli wzdłuż galerji, już pod samym sufitem, czy na dzielnego Szwajcara?

Nagle twarz pana Neumana rozjaśnił uśmiech, którego nigdy nie zapomnę. Uśmiech — śliczny.

Wspaniały atleta pochylił się ku mnie i obiema dłońmi uścisnął obie moje ręce. Przy jego ogromnych pięściach moje wydały się małe, jak orzechy. Spytał o coś ojca i z trudem, — bo ciągle jeszcze krzyczeli na galerjach, — powiedział mi do ucha łamaną polszczyzną: Dziękuję.

— Nie martw się, — dodała mama, gdyśmy już wychodzili z cyrku, — kto walczy szlachetnie do końca, nigdy żadnej przegranej nie potrzebuje się wstydzić.

(C. d. n.).

Skrzynka na listy.

Kiedy konkurs dramatyczny m. Lwowa będzie rozstrzygnięty?

Arytmetyczne rozwiązanie ciekawej zagadki.

Lwów, 25. kwietnia.

Teatr miejski, we Lwowie [otwarto w roku . . .	1900
25-letnia rocznica przypa- [dała w roku	1925
Prezydjum miasta rozpisało [konkurs na utwór drama- [tyczny także w roku .	1925
Termin konkursu łącznie z [jego przedłużeniem obej- [mywał czas miesięcy .	8
Utworów dramatycznych na [konkurs nadesłano .	167
Wszystkie te cyfry łącznie dają sumę	5925

Sumę 5925 należy podzielić przez ilość przyrzeczonych nagród t. j. przez 3 i otrzymamy rok 1975, w którym niezawodnie sławny konkurs doczeka się rozstrzygnięcia. Ponieważ od tego terminu oddziela nas jeszcze lat prawie 50 przeto panowie P. T. autorowie mają dość czasu do napisania 167 komedji lub fars pod tytułem: „Heca konkursowa we Lwowie.“

K. G.

——xo ox——

Podwyższenie cen mąki i pieczywa.

Nowa taryfa maksymalna.

Lwów, 25 kwietnia.

Magistrat m. Lwowa ustalił **nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo,** z mocą obowiązującą od dnia 26 b. m.

Mąka: za 1 kg. mąki pszennej najładniejszej o przemiale 40 proc. i poniżej tego procentu u hurtownika lub w młynie — 90 gr.; w sprzedaży detalicznej — 95 gr.; za 1 kg. mąki pszennej 50 proc. w sprzedaży hurtownej lub w młynie — 75 gr.; w sprzedaży detalicznej — 80 gr.

Pieczywo: za 1 bochenek chleba o wadze 1 kg. z mąki żytniej ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu — 34 gr.; w sklepie lub na straganie — 36 gr.; za 1 bochenek chleba o wadze 1 kg. z mąki żytniej 60 proc. w piekarni z dostawą do sklepu — 46 gr.; w sklepie lub na straganie 48 gr.; za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 50 proc., w piekarni z dostawą do sklepu 4 i pół gr.; w sklepie lub na straganie — 5 gr.; za 1 bochenek o wadze 1 kg. chleba kulikowskiego, w piekarni z dostawą do sklepu — 66 gr.; w sklepie lub na straganie — 68 gr.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną **karze aresztu** do 6 tygodni i **grzywny do 10.000 zł.,** lub jednej z tych kar.

——ox xo——

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

Epilog tragedji małżeńskiej.

Lwów, 25 kwietnia.

Przed wojskowym sądem okręgowym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw st. sierżantowi 51 p. p. — Wacławowi **Woźniakowi,** oskarżonemu o zbrodnię **usiłowanego morderstwa** na osobie uwodziciela swej żony, Romana **Myrosza.**

Osk. Woźniak zapłonął w lecie ub. roku gorącym afektem do urzędniczki Zarządu drogowego w Brzeżanach, Katarzyny **Jędrzejowskiej** i nie bacząc na zgoła niepochlebną opinję, jaką wybranka jego się cieszyła, a nawet mimo ostrzeżenia, że utrzymuje ona od dłuższego czasu stosunek miłosny ze swym kolegą biurowym, Myroszem, poślubił ją w październiku ub. roku, zadowalając się uroczystą obietnicą, że stosunek ten zerwie. Gdy jednak niedługo po ślubie doszło do wiadomości oskarżonego, że Myrosz nadal spotyka się z jego żoną, postanowił dojść prawdy i dnia 16 stycznia b. r., widząc Myrosza, wychodzącego z biura, w którem jego żona pracowała, nie mogąc opanować wzburzenia, **strzelił doń 5-krotnie, raniąc go ciężko.**

Oskarżony tłumaczy czyn swój zdenerwowaniem i **twierdzi,** że **strzelał na oślep, nie mierząc.**

Przesłuchany następnie w charakterze świadka Myrosz, zeznawał nie tyle o odniesionych ranach, ile o dokonanych podbojach miłosnych.

W szczególności przyznał, że nawet bezpośrednio po ślubie utrzymywał bardzo bliski kontakt z żoną Woźniaka, schadzając się z nią w ustępie Zarządu drogowego, bo — jak twierdzi — nie mógł oprzeć się kuszącym propozycjom swej dawnej przyjaciółki. — Zeznania tego świadka wzbudziły na sali rozpraw powszechny niesmak, ze względu na zgoła niegentlemańskie rozwodzenie się nad szczegółami stosunków, utrzymywanych przez Myrosza, tem bardziej, że od zeznań tych mógł się uchylić, korzystając z dobrodziejstwa ustawy.

W końcu zeznawała wiarołomna małżonka oskarżonego, Katarzyna **Woźniakowa,** przyznając się do utrzymywania stosunków z Myroszem po ślubie z oskarżonym. Woźniakowa twierdzi jednak, że nie mogła odmówić Myroszowi, ponieważ ten groził jej rozgłoszeniem pewnych, niepochlebnych dla niej, szczegółów.

Po przemówieniach prokuratora, mjra dr. **Schlafenberga** i obrońcy dr. **Aleksandrowicza,** wydał sąd **wyrok, uwalniający osk. Woźniaka** od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył ppłk. K. S. dr. **Godowski.**

Po ogłoszeniu wyroku zdradzony małżonek przeprosił się ze swą wiarołomną żoną i w najlepszej harmonji opuścili razem gmach sądowy.

ZA PUSZCZANIE FAŁSZYWYCH CZERWIEŃCÓW.

Warszawa, 24. 4. (AW). Nowogródzki sąd okręgowy rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Nieświeżu sprawę niejakich Jaźwińskiego i Boszczyka, oskarżonych o puszczanie w obieg **fałszywych czerwońców sowieckich, które sprowadzali z Gdańska,** płacąc po 20 zł. za jeden banknot 5 - czerwońcowy. Sąd skazał Jaźwińskiego na **2 lata więzienia,** a Boszczyka na **1 rok domu poprawy.** Za trzecim członkiem tej szajki, Łaginowiczem, rozesłano listy gończe.

——oo——

Z SALI SĄDOWEJ.

Proces „Botwinowców“.

Dwunasty dzień rozprawy.

Lwów, 25 kwietnia.

Wczoraj nareszcie weszła rozprawa w stadjum końcowe, nie przynosząc w całym swym przebiegu spodziewanych sensacji.

Na wstępie rozprawy postawił obrońca dr. **Akser** w imieniu własnem i nieobecnego obr. **Duracza,** cały szereg wniosków odwodowych. Po dłuższej naradzie powziął trybunał decyzję, odrzucającą wszystkie zgłoszone przez obronę wnioski.

Po zamknięciu postępowania dowodowego odczytał przew. r. **Dukiet pytania, postawione ławie przysięgłych.**

Pytania główne idą w kierunku dalszego współudziału **w zbrodni zdrady głównej** (paragr. 58), pytania dodatkowe zaś, postawione na wypadek odrzucenia pierwszych, w kierunku zbrodni zaburzenia spokoju publicznego (paragr. 65). — Razem postawiono przysięgłym 32 pytań.

W imieniu całej ławy obrończej wniósł dr. **Głuszkiewicz** na dodanie pytań ewentualnych z paragr. 300 i 302 (występek podburzania przeciw zarządzeniom władz), dr. **Akser** i **Einäugler** ponadto na dopuszczenie pytań z paragr. 285 (przekroczenie należenia do tajnego stowarzyszenia) odnośnie do oskarżonych: **Zahlera** i **Brennera.**

Prokurator sprzeciwił się dopuszczeniu pytań, zawnioskowanych przez obronę.

Po naradzie **trybunał** ogłosił przew. r. **Dukiet** uchwałę, odrzucającą wszystkie pytania obrony, dopuszczając tylko pytanie ewentualne co do przynależności do tajnego stowarzyszenia odnośnie do osk. **Zahlera.**

W poniedziałek będzie przemawiał prokurator.

——ox xo——

Znowu pożar pod Lwowem.

Złodziej podpalił z zemsty dom policjanta gminnego.

Lwów, 25 kwietnia.

Dnia 23 b. m., o g. 22-giej, we wsi Horbacze pod Lwowem, wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich policjanta gminnego, Piotra **Paruniaka.** Mimo rychłą akcję ratunkową okolicznych straży pożarnych, spłonęła część zabudowań **wraz z inwentarzem i zbożem,** — wartości kilku tysięcy złotych.

Policja z miejsca wdrożyła dochodzenia i zdołała ustalić, że pożar został podłożony. Podpalacz przy pomocy drabiny umieścił **pod strzechą płonącą świecę,** która w rezultacie spowodowała katastrofę.

Policja podejrzewa, iż uczynił to z zemsty **jeden z miejskich złodziei,** który został kilkakrotnie przyłapany na gorącym uczynku kradzieży przez Paruniaka.

Sprawca zbiegł i ukrywa się w pobliskim lesie.

——ox x——

Czem nas częstują „Sowiety“.

„Sowpoltorg“ zaczyna działalność pod znakiem nieszczęśliwym

Warszawa. (Tel. wł.)

Onegdaj lekarz sanitarny VII okręgu, dr. Baruch w asystencji dra weterynarji Wilczyńskiego i podkomisarza policji Adamowskiego **zdyskwalifikował** i przesłał do zakładu utylizacyjnego celem zniszczenia **wagon ryb sowieckich.**

Ryby te w ilości **5.500 kg.** leszczy i sandaczy, znajdowały się w składach „Sowpoltorgu“ przy ul. Mirowskiej nr. 15.

——xo ox——

Powszechny spis rolniczy odbędzie się w 1930 r.

Rzym, 24. 4. (PAT.) Komisja statystyczna kongresu rolniczego ukończyła swe prace, przyjmując projekt zorganizowania w roku 1930 **powszechnego światowtgo spisu rolniczego.** Projek ten został zmieniony na wniosek delegacji polskiej w tym duchu, że kwestjonarjusz **nie będzie dotyczył wysokości produkcji.** Został też z inicjatywy polskiej zwiększony zakres tego kwestionarjusza w dziedzinie statystyki zapotrzebowania rąk roboczych.

Dr. K. Dłuski ofiara wypadku samochodowego.

Warszawa, 24. 4. (AW). Ub. nocy stał się ofiarą wypadku samochodowego znany działacz społeczny, **prezes Zw. Strzeleckiego,** twórca sanatorjum w Zakopanem, dr. **Kazimierz Dłuski,** na którego wpadł prywatny samochód. Dr. Dłuski odniósł ranę na głowie i uległ ogólnemu wstrząsowi. Stan jego zdrowia budzi poważne obawy.

——oo——

BUDŻET WARSZ. KASY CHORYCH.

Warszawa, 24. 4. (AW). Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie rady nacz. warszawskiej Kasy Chorych, na którem przedstawiono preliminarz budżetowy na r. bież. **Wydatki** przewidziane są w wysokości **23 i pół milj. zł., dochody w wysok. 22 milj.** Stwierdzono, że już w pierwszym kwartale powstał deficyt w wysokości 750 tys. zł. Kilkugodzinne posiedzenie nie doprowadziło do wyniku.

——oo——

MIEDZYNARODOWA WYSTAWA W GDAŃSKU.

Gdańsk, 24. 4. (PAT.) Dziś przedpołudniem otwartą tu została międzynarodowa wystawa próbek towarowych, urządzona przez zarząd Targów Gdańskich. Wystawa dzieli się na następujące działy: polski, holenderski, grecki, palestyński, środkowo-amerykański oraz kolonji holenderskich. **Najpokaźniej przedstawia się dział polski,** reprezentowany przez wystawę ruchomą pod protektoratem ministra przemysłu i handlu. W dziale tym reprezentowanych jest około **2000 firm.**

Z sali koncertowej.

PIANIŚCI MICHAŁOWSKI — MÜNZER.

Lwów, 25 kwietnia.

Aleksander Michałowski należy od szeregu lat do tych artystów, których się już nie krytykuje, lecz słucha i podziwia wyrazistość wysoce wydoskonalonej techniki, precyzję rytmiczną, opanowanie stylu i wysubtelnione poczucie muzyczne. Michałowski oddawna zasłynął jako **stylowy odtwórca Chopina** i, zdaje się, na razie być niedościgniony. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, iż niekiedy w sile i potędze żywiołowej gry akordowej niejeden młodzieńczą werwą i dynamiką prześcignie Michałowskiego, lecz w kantylenie, filigranowem oddaniu ozdobników i głębokiem wniknięciu w ducha granego utworu **Michałowski pozostaje mistrzem, jakich mało.** Sekcja muzyczna Kasyna i Koła literackiego urządzeniem dwóch koncertów Michałowskiego zaskarbiła sobie uznanie i wdzięczność tutejszych sfer muzycznych.

Beethovena sonata f-moll to raczej potężna fantazja, niżeli prawidłowo przykrojona sonata, ba nawet część ostatnia z wtłonem „presto" to wprost reakcja przeciw wszelkim regułom szkolnym. A jednak ta nieokiełzana indywidualność Beethovena jest tu genjalna. P. Leopold **Münzer** pokonywa wielkie techniczne wymagania tego utworu z **zadziwiającą niemal lekkością.** Ducha utworu, który w tej sonacie gwałtownie jest miotany, Münzer ujął należycie i **dał mu odpowiedni wyraz.** Że młodzieńczy temperament tak tu, jak i w mazurkach Chopina, które, co prawda, p. Münzer gra **subtelnie i z śpiewnym tonem,** czasami zbyt unosi wykonawcę, nie umniejsza to sukcesu, jaki artysta ten uzyskał tak zagranicą jak i w naszem mieście. Sala Tow. muz. była szczelnie zapełniona, a entuzjazm słuchaczy, zwłaszcza przy końcu koncertu, był zupełnie uzasadniony.

Grd.

Kurjer stanisławowski.

(Od naszego korespondenta):

Stanisławów, dnia 25. kwietnia.

Wiec inwalidów, wdów i sierót po poległych, celem założenia protestu przeciw zamierzonemu znowelizowaniu ustawy z 18/3 1921 odbył się i w naszem mieście ubiegłej niedzieli przy udziale około 1500 osób przybyłych z najdalszych zakątków województwa. Między innymi przemawiał i p, senator Dr. **Dobrucki.** Uchwalono analogiczny protest—jak w innych miastach—przeciw godzeniu—jak brzmiała rezolucja w byt ofiar krwawej wojny a ponadto uchwalono—domagać się natychmiastowego przeprowadzenia koncesji i skapitalizowania zaległych rent inwalidzkich.

Tegoroczny pobór rocznika 1905 i przegląd mężczyzn r. 1904, 1903 i częściowo 1902 odbędzie się w powiecie stanisławowskim (a to w Stanisławowie i Haliczu) w czasie od 17. maja do 12-czerwca br.; w powiecie doliniańskim od 5 maja do 31 maja; bohorodczańskim 5 do 15 maja; horodeńskim 26 maja do 9 czerwca; kosowskim 5 do 28 maja; nadwórniańskim 14 do 28 czerwca; peczeniżyńskim 22 do 30 czerwca; rohatyńskim 31 maja do 26 czerwca; skolskim 12 do 28 czerwca; stryjskim 14 do 27 maja; tłumackim 5 do 29 maja; turczańskim 29 maja do 13 czerwca i żydaczowskim w czasie od 5 do 22 maja b. r.

Uroczyste wprowadzenie ks. Misjonarzy Saletynów w zarząd nowo utworzonej parafji w Stanisławowie przy kościele Św. Józefa na Knihininie — kolonji odbyło się zeszłej niedzieli. Ponieważ utworzenie tej nowej parafji stanowiło w życiu tak katolickiem jak i narodowem tutejszego społeczeństwa doniosły fakt, uświetniła Powiatowa Organizacja Narodowa wprowadzenie nowych pasterzy na nową placówkę misyjną zaproszeniem na ten akt przedstawicieli wszystkich tutejszych władz, urzędów, stowarzyszeń i korporacji, które wzięły w pokaźnej liczbie swój udział w uroczystości.

Magistrat uchwalił wypłacić przewidzianą budżetem subwencję: Polskiemu Tow. Gimn. Sokół II na szkołę gimnast. 400 zł., Tow. gimn. „Sokół-Kolonja" 400 zł., Ochotn. Straży pożarnej 450 zł., Stow. wzajemnej pomocy służby miejskiej 200 zł. i wreszcie Tow. rękodzielników „Jedność" 200 zł.

Zmarł tu onegdaj w 60 roku życia śp. Leander Sas Hoszowski em. starszy asesor kolejowy.

Operetka krakowska zjeżdża tu w następnym tygodniu na 2 występy.

Is.

Koncert lwowskiego „lwowskiego dziecka".

Londyn. (Tel. wł.) Pierwszy raz po wieloletniej przerwie koncertował tu w Aeolian Hall z wielkiem powodzeniem pianista **Mieczysław Horszowski,** liczący obecnie lat 30. Mieszka on stale w Medjolanie, a znany był jako „cudowne dziecko" bo od 5 roku życia występował publicznie.

—oo—

SKAZANIE DYREKTORA BANKU.

Wiedeń, (Tel. wł.) Dyrektor austrjackiego Banku ludowego Heimat Völfik skazany został tylko za lekkomyślną krydę na **6 miesięcy ścisłego aresztu.** Natomiast uwolniono go od zarzuconej mu zbrodni sprzeniewierzenia, lichwy i oszustwa, ponieważ rozprawa nie wykazała, o ile w tych zbrodniach współdziałał drugi dyrektor banku Stöckl, który zmarł przed rozprawą. Skazany dyrektor Völfik **zwalał całą winę na Stöckla.**

Okruchy.

ZAGNIEWANY KORZEŃ.

(bajka).

Korzeń, że sam miał koniec zwrócony na [lewo,
zły był, że w tym kierunku róść nie chciało drzewo,
nie chcąc więc, żeby nadal ssało przezeń soki,
od pnia się w alteracji oderwał głębokiej.
Cóż stąd? Korzeń sam usechł po niedługim [czasie,
a drzewo rośnie dalej w swej zielonej [krasie.
Tak bywa, gdy odrywa się korzeń od drzewa;
wniosek stąd niech polityk w duszy swej dośpiewa.

Zetor.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 26. 4. 1926

BRUNO WINAWER.

Opowiadanie Meksykańskie.

Co pewien czas poważniejsi publicyści nasi załamują ręce, rozdzierają szaty i wołają gromkim głosem: „Panowie! Tak nie można! Opamiętajcie się! Żyjemy jak w Meksyku!"

W Meksyku? Dobrze. Przyzwyczailiśmy się dawno do tych porównań i nie przejmujemy się niemi zbytnio. Przypadek zrządził, że któregoś dnia wpadły mi w ręce opowiadania meksykańskie Blasco Ibaneza. Nie przypominam sobie lektury równie niesamowitej. Człowiek przeciera oczy, ogląda kartę tytułową, znów czyta, znów przeciera oczy i ogląda tytuł... Rzecz nie do wiary. Te groteski, wymyślone przez pisarza hiszpańskiego, te jego wrażenia z karykaturalnej krainy Martinezów, Castrów, zwycięsców z pod Popocatepetl, te jego historje o żonach jenerałów, o bombastycznych odezwach, o pogwałconych konstytucjach — to poprostu szara proza naszego życia codziennego. Czytelnik ma wrażenie, że ktoś to sobie z niego zakpił, że padł ofiarą mistyfikacji. Ibanez jest satyrykiem polskim, pododawał tu i ówdzie końcówkę ez do nazwisk krajowych, ubrał tego czy owego bohatera „z pod Cervo Padro" w sombrero, wielkie jak parasol i spisuje nasze stosunki powojenne.

Przez kilka dni chodziłem jak struty. Ha, ładna historja! Więc wystarcza gdzieś, na drugim końcu świata, wysnuć dziką fantazję z kraju nieograniczonych niemożliwości, skomponować jakąś offenbachjadę cudaczną — aby eo ipso wkroczyć odrazu do literatury polskiej? Z czegoż to my, literaci miejscowi, będziemy żyli?

Po krótkiej chwili przykrego oszołomienia zabrałem się do roboty: przejrzałem uważnie naszą rubrykę sądową i kronikę miejską — nie! nie jest jeszcze tak źle! Są jeszcze, chwalić Boga, historje meksykańskie, o których się Ibanezowi nie śniło. Z rumieńcem wstydu na bladem obliczu wyznać muszę, że jedną sobie nawet zanotowałem... Posłuchajcie.

CZYN MURAXKEZA.

Doroteo Muraxkez był na żołdzie państwowym. Pracował w jednym z wielu niepotrzebnych wydziałów, które w tym kraju oznaczają literami albo cyframi, prawdopodobnie dlatego, aby obrzydzić ludziom alfabet i cyfry arabskie. Muraxkez był urzędnikiem miernym, żona i przełożeni uważali go za idjotę. Ta opinja doskwierała mu bardzo, każdy bowiem Meksykanin uważa się za powołanego do czynów wielkich, za urodzonego bohatera i zbawcę ojczyzny. Doroteo często czytywał gazety i karmił się dętemi frazesami, w Meksyku bowiem wszyscy — od zamiatacza ulic do prokuratora — uprawiają bezcelową bombastykę.

Zdarzyło się, że razu pewnego nasz Doroteo był na posiedzeniu sądowem. Obradowano nad głośną aferą polityczną. Muraxkez wysłuchał mowy oskarżyciela, przeczytał pisemko, które nosił w kieszeni od spodni i krzyknął: Mam! Potem wyjął z za pasa rewolwer i położył trupem podsądnego. — Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie i t. d. a wy i t. d. dybiecie i t. d. na jej dobre imię i t. d.??!!

W kraju kabotynów czyn Muraxkeza bardzo się niektórym podobał. — Doroteo otrzymał kilka listów pochwalnych, pisano o nim w gazetach, wydrukowano jego fotografję i życiorys. Odsiedziawszy niewielką karę Muraxkez wrócił na urzędowanie. Żona wciąż go miała za idjotę, ale przełożeni liczyli się już z nim cokolwiek.

Muraxkez wyczekał chwilę odpowiednią i znów poszedł do sądu. Roztrząsano jakąś sprawę finansową tak dalece powikłaną, że Doroteo nie mógł zrozumieć ani słowa. Mimo to wstał, wyjął pistolet, wycelował i położył trupem jednego z oskarżonych.

— Jakto! — wołał gromko — ojczyzna jest w potrzebie i t. d. a wy i t. d. trwonicie i t. d. grosz publiczny i t. d.?!?!

Czyn Muraxkeza odbił się tysięcznem echem w społeczeństwie. Już tylko najbliżsi wzięli go za idjotę, warstwy szersze wyrażały się o nim z szacunkiem — Muraxkez zaawansował na bohatera.

Po odsiedzeniu kary otrzymał posadę w straży granicznej. Zastrzelił pasażera, który nie zadeklarował paczki papierosów i pudełka zapałek szwedzkich.

— Jakto? — ryczał. — Ojczyzna i t. d. a ty, nikczemny, i t. d. ośmielasz się etc.!!??

Postawiono go przed dworcem kolejowym i kazano mu regulować ruch uliczny. Bohaterski Doroteo zastrzelił trzech szoferów i 150 przechodniów. Zabijał ludzi, którzy szli nie właściwym chodnikiem albo wskakiwali na niewłaściwą platformę tramwaju. Kładł pokotem — zawsze z szlachetnych pobudek patrjotycznych — ludzi, którzy nie nalepiali marki pocztowej na list albo plując, nie trafiali do spluwaczki.

W chwili, kiedy te słowa oddajemy do druku, bohaterski Muraxkez wytępił trzy czwarte ludności meksykańskiej. Imię jego jest głośne od jednej rubieży do drugiej — i tylko jeszcze żona ma go za idjotę.

Ale Muraxkez nie traci nadziei. Nadejdzie dzień...

—oo—

Kurjer filmowy.

DZIECI ROZKOSZY.
(Kino „Chimera“.

Źle jest gdy mężczyna 40-stoletni ma jeszcze starszą i brzydkawą przytem żonę, gorzej jest, gdy ma w dodatku dorosłą córkę — a równocześnie zaleca się do przystojnej dzieweczki, w oczach której uchodzi za kawalera.

Szpakowaty więc kawaler używa sznurówki damskiej, wracając natomiast do domu, zdejmuje na odmianę buciki.

Najsolidniej zachowuje się lokaj, którego pęczek banknotów dolarowych powiększa się z dnia na dzień zasilany na odmianę i przez wesołego ojca i marnotrawną córkę.

Jest dużo przykrych słów i wzajemnych morałów, które łagodzi wkońcu wypadek automobilowy i przypadkiem napotkany ksiądz. Reszty można się domyśleć.

WESEŁI MŁYNARCZYKOWIE.
(Kino „Apollo“.)

Pat i Patachon robią co mogą by publiczność pobudzić do śmiechu, lecz ich najlepsze chęci rozbijają się o ciężko napisany scenarjusz — który akcję nastraja na tempo litanji za dusze zmarłe.

Przytem, pomimo wszystko u tych dwóch — swego czasu — bezkonkurencyjnych komików, przebija się zbyt widocznie już... **szablon...** Nie można ich nawet porównywać do indywidualnego w pomysłach **Chaplina**, lub do niezrównanego w masce spokoju — **Baster Klatona**, z czasem **Pat i Patachon** spowszednieją conajmniej jak — reklama kinowa **Sarottiego.**

Jako dodatek, nadzwyczaj mądra komedja amerykańska w 2 aktach p. t. „Piekarnia, jakich mało“.

Ukraińskie „Swój do swego“!

Propaganda za „profesorem uniwersytetu“, przeniesionym z Glinian do Przemyśla.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 24 kwietnia.

Bardzo żywą propagandę na rzecz niedawno tu z Glinian przeniesionego „profesora“ dr. med. **G. Pryjmy** rozwinęli miejscowi i okoliczni Ukraińcy.

Parochowie z ambon po cerkwiach zachwalają wiedzę i talent leczniczy lekarza Pryjmy, a prócz tego oddaje duże usługi tej robocie **poczta pantoflowa,** która tego dość żelaznego medyka a młodego doktora **mianuje** niezrównanym **cudotwórcą.**

Tonem zaś zasadniczym całej tej, wysoce **niesmacznej agitacji,** jest hasło — dla odmiany — ukraińskie: **„swój do swego“** czyli: chorzy ukraińscy mają się zgłaszać po poradę lekarską tylko do swego doktora - Ukraińca t. j. dr. Pryjmy.

Ocena kwalifikacji lekarskich tego wybrańca losu pozostaje kwestją otwartą. **Hr. Cagliostro** umiał również uchodzić za cudotwórcę — a został w końcu zdemaskowany — **jako szarlatan.** Chodzi tu raczej o napiętnowanie **osobliwych metod,** któremi się posługują pewne sfery ukraińskie. Metody te są tak dziwne, że dość **prawdopodobnemi stają się pogłoski o prowizjach, pobieranych przez akwizytorów klienteli,** zapełniającej pokoje ordynacyjne zbawcy przemyskiego.

—oo—

BÓJKA WŚRÓD MONARCHISTÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Na wiecu monarchistów w Piotrkowie przemawiał poseł **Ćwiakowski** o wywłaszczeniach bez odszkodowania. Po jego przemówieniu wywiązała się bójka, skutkiem czego policja wiec rozwiązała.

—oo—

Mimochodem.

Obrona podsądnego a apologja zbrodni.

Lwów, 25 kwietnia.

W sprawie bezsensowej **uchwały lubelskiej Izby adwokackiej**, zakazującej adwokatom przyjmowania obrony komunistów, wypowiedziała się prasa dostatecznie piętnując to **bezsensowe stanowisko.**

W artykule pod powyższym tytułem słusznie zwraca uwagę p. Adam **Niemojewski** nawiązując w „Myśli Niepodległej“ do powyższej sprawy, że co innego jest **obrona**, a co innego **gloryfikacja zbrodni.**

U nas bowiem obrońcy często popadają w **procesach politycznych** w skrajność. Zamiast bronić podsądnego — **gloryfikują zbrodnię,** a tu jest zasadnicza różnica. Tej skrajności winni się obrońcy rzeczywiście wystrzegać.

Scena i ekran.

Teatr Ronechera we Wiedniu, który przez kilka dni był zamknięty, prowadzony będzie nadal przez zespół męski grającego w nim personalu.

Gościnne występy operetki murzyńskiej w Moskwie, wywołały tam wielkie zainteresowanie. Bawić onabędzie w Moskwie do 9 maja, następnie uda się na występy do Petersburga.

—oo—

Kurjer literacki.

Jubileusz Jana Kasprowicza przygotowuje sfę na dni 27, 28 i 29 czerwca w Zakopanem. Warszawskie sfery literackie przyłączyły sie do akcji przysposobienia wspólnego hołdu społeczeństwa polskiego wielkiemu poecie.

„Lot Polski“ Nr. 4. (31). Pod nową redakcją pp. Tadeusza Garczyńskiego i Józefa Relidzyńskiego wyszedł Nr. 4 (31) za kwiecień „Lotu Polskiego“.

Zarówno pod względem doborowej treści, jak i szaty zewnętrznej, nowy zeszyt „Lotu“ przedstawia się doskonale.

Mjr. S. G. Stebłowski w interesującym artykule omawia sterowiec inż. Ciołkowskiego, zamieszkałego w Rosji naszego rodaka, wynalazcy metalowego sterowca, napełnionego gazem nośnym.

Dalej dowiadujemy się ciekawych szczegółów o głośnym w Ameryce procesie gen. Mitchell'a, argentyńskim locie Romana Franco i locie Cobhama Londyn-Capetown. List czeskosłowacki i bogata kronika międzynarodowa uzupełniają dział zasadniczy numeru. Dział literacki przynosi dowcipną fantazję z roku 1957 pt. „Pod znakiem Locarna“ pióra T. Garczyńskiego oraz wiersz „W gwiazdach“ p. J. Wilatowskiego.

Prawdziwą ozdobą numeru jest szereg doskonałych zdjęć.

—xo ox—

Wiadomości z kraju.

× **Na kursy nauczania języka polskiego w Gdańsku wyasygnowała komisja główna Sejmu gdańskiego 20.000 guldenów. Kwota ta przydzielona zostanie związkom zawodowym a zwłaszcza Związkowi kolejarzy.**

× **O wzmożonej agitacji sekt religijnych** donoszą z Lubelszczyzny. Zwolennicy kościoła narodowego urządzają wiece. Obok nich występują **badacze pisma świętego,** sekty radykalniejszej, kwestionującej szereg przepisów kościelnych. Skutkiem ich agitacji jest łamanie niedzieli — w święta wychodzą do pracy.

× **Zatarg zarządu Kasy Chorych w Łodzi z lekarzami** przybrał ostrą formę. Lekarze kasowi odesłali dekrety nominacyjne **i zagrozili strajkiem od 1 maja b. r.** zawiadomiwszy, iż angażowanie ich na posady w Kasie chorych odbywać się będzie mogło tylko za pośrednictwem związku lekarzy.

× **Zjazd rzemieślniczy** odbędzie się w **Stanisławowie** w czasie Zielonych świąt. Będzie to wielki zjazd rzemieślniczy **z całej Polski** w związku z otworzeniem nowej Izby rękodzielniczej. Po referacie odbędzie się **wycieczka do Kołomyji** na wystawę wyrobów pokuckich.

× **Komisja uzdrowiskowa w Zakopanem** zostanie wkrótce zlikwidowaną. Agendy jej obejmie gmina. W związku z tem zjechały do Zakopanego 2 komisje a to wojewódzka dla zbadania działalności komisji uzdrowiskowej i komisja Wydziału powiat. w Nowym Targu dla zbadania działalności gminy. Co do działalności klimatyki, komisja stwierdziła zbyt małe **wpływy z taks klimatycznych** skutkiem nadmiernych zwolnień. Zamierzone znaczne zwiększenie budżetu klimatyki i przeznaczenie 100.000 zł. na naprawę dróg, **rozszerzenie źródeł wodociągowych i polepszenie oświetlenia.**

× **Pogrzeb śp. Huberta Lindego** odbył się w Krakowie w piątek. Na pogrzeb przybyły tłumy publiczności, posłowie, reprezentanci władz i banków. U stopni kaplicy przemówił poseł Zamorski. Zwłoki złożono w grobowcu, obok grobu Jana Matejki.

× **Kasjer krakowskiego banku Holzera** Schenirer, któryго aresztowano pod zarzutem puszczania w obieg **fałszywych 5 złotówek,** został wypuszczony na wolną stopę. Śledztwo zaniechane zostało. O rozmyślnem fałszerstwie, czy też o porozumieniu z fałszerzami nie ma mowy.

—oo—

LOT PUŁKOWNIKA RAYSKIEGO.

Warszawa, (A. W.) Jeden z najwybitniejszych polskich pilotów pułk, Rayski odbędzie **w połowie maja lot z Paryża przez Syberję do Tokio. Będzie to lot rekordowy, z zatrzymaniem się w 6 punktach Pułk. Rayski leci na aparacie Potez 25 z silnikiem 480 k. m., w towarzystwie sierżanta mechanika Kubiaka.**

—oo—

STRAJK W „POCISKU“ ZAKOŃCZONY

Warszawa, (A. W.) **Po wypłaceniu zaliczek na zaległe płace tygodniowe, robotnicy zakładów amunicyjnych „Pocisk“ w Rembartowie wrócili wczoraj do pracy.**

—oo—

POLAK OTRZYMAŁ NAGRODĘ NA KONKURSIE SZWAJCARSKIM

Lwów, 25 kwietnia.

W Zurychu rozstrzygnięto konkurs na projekt **„ukształtowanie Jeziora Zurychskiego i jego okolic“.** Nadesłano 29 projektów z tych nagrodzono 5 a zakupiono 4. Pierwszej nagrody nie przyznano nikomu. **Drugą nagrodę** 15.000 fr. otrzymał **architekt polski**, pochodzący z Warszawy, **Kazimierz Kaczorowski** i jego współpracownik, szwajcar Holoch.

—ox xo—

Ze świata.

† **Profesor A. Czuprow,** znany uczony rosyjski zmarł w Sztokholmie na emigracji.

† **Za wiele mieszkań w Dreźnie.** W magistracie tamtejszym zgłoszono **1400 niezajętych pokoi** umeblowanych a 129 nieumeblowanych, oprócz tego wykazano wiele mieszkań wiekszych niezajętych po 2, 3 i 4 pokoje. Szczęśliwe miasto!

+ **Katastrofa kolejowa.** Na linji Paryż - Bruksela najechał 23 b. m. pociąg pospieszny na pociąg towarowy. Pokaleczonych zostało kilkadziesiąt osób.

+ **Wybuch materjałów** nastąpił 23 b. m. w fabryce amunicji w pobliżu Salonik. 5 osób zabitych, 30 rannych.

Czy wystarczy zboża na wyżywienie miast?

Warszawa, 24. 4. (PAT). Dnia 17 b. m. odbyła się w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych pod przewodnictwem min. rolnictwa dr. **Kiernika,** przy współudziale wicem. dr. **Raczyńskiego,** konferencja, mająca na celu zasięgnięcie opinji sfer miarodajnych co do rozporządzalności posiadanych w kraju **zapasów zboża** oraz rozważenie środków, **zabezpieczających dostateczną podaż na rynkach wewnętrznych.** — W konferencji wzięli udział przedstawiciele centralnych organizacji rolniczych oraz instytucji rolniczo-handlowych całego kraju. Przedstawiciele organizacji rolniczo - handlowych zadeklarowali, że **w razie udzielenia im odpowiednich kredytów,** gotowi są dostarczyć do miast i ośrodków przemysłowych **każdą ilość zboża chlebowego,** potrzebną na wyżywienie ludności.

—oxxo—

Nowa serja prowokacji litewskich.

Wilno, 24. 4. (AW). Znowu jest do zanotowania **szereg prowokacyj litewskich.** W dniu 19 b. m. szaulisi przekroczyli niepostrzeżenie naszą granicę i **zniszczyli linję telefoniczną,** łączącą posterunek K. O. P. w Ulinkiszkach z miasteczkiem Orniany. Dnia 20 b. m. straż graniczna **strzelała** do patrolu K. O. P., — znajdującego się na obchodzie linji granicznej koło Druskiennik. W d. 21 b. m. Litwini w dalszym ciągu **wysiedlili** na nasze terytorjum szereg nowych rodzin polskich.

—xoox—

Nowa afera na Węgrzech.

Przekupstwa wśród oficerów młodszych i polityków.

Budapeszt, 24. 4. (AW.) Policja aresztowała generalnego dyrektora Banku Rolnego Hesast i dyrektora Rosentala, którzy przekupili przy dostawach dla wojska cały szereg oficerów, m. i. także komendantów pułków i naczelników intendantur. Dotąd **aresztowano pułk.** Schlage i **ppłk.** Wechyego, którzy otrzymali od Banku Rolnego 700 milj. koron. Wkrótce nastąpić mają dalsze aresztowania. W całą tę nieczystą sprawę wmieszani mają być **znani politycy węgierscy.**

—xo ox—

Wybuch powstania w Afryce

przeciw włoskiemu zwierzchnictwu.

Londyn, 24. 4. (AW.) Krążą tu pogłoski o wysłaniu większych oddziałów wojsk kolonjalnych na terytorjum Somali (wschodnia krawędź Afryki południowej), gdzie **wybuchło powstanie tubylców przeciw włoskiemu zwierzchnictwu.** — Według informacji „Daily News" **wojska włoskie poniosły porażkę** w spotkaniu z przeważającemi siłami Somalisów.

Rzym, 24. 4. (PAT). Stefani. — W północnym Somalisie prowadzone są nadal operacje wojskowe, mające na celu **utrwalenie posiadania terytorjum Nogalu.** Powstańcy rankiem 19 kwietnia b. r. zostali zaatakowani i zmuszeni do ucieczki. Miejscowość ta została zajęta przez wojska włoskie. Szczep Omar Mahmud zgłosił uległość. Postawiono mu następujące warunki: Wydanie wszelkiej broni, wydanie winnych buntu oraz zajęcie całego terytorjum przez wojska włoskie. Straty po stronie włoskiej są nieznaczne, podczas gdy **powstańcy mieli wielu zabitych.** Po umocnieniu wybrzeża, wojska włoskie przystąpią do zajmowania terytorjum Nogalu aż do granicy Etjopji i Somalisu brytyjskiego, kładąc w ten sposób kres zaściom granicznym.

KREW OBFICIE POPŁYNEŁA

Rzym, 24. 4. (PAT.) Akcja wojskowa mająca na celu stłumienie powstania, które wybuchło w południowej części Syronaiti, uwieńczona została pomyślnym rezultatem. Straty włoskie wynoszą **6 żołnierzy** zabitych **i 28 rannych.** Straty powstańców **150 zabitych,** w tej liczbie kilku dowódców.

Trzeci Maja.

Lwów, 25 kwietnia.

Związek okręgowy T. S. L. wyjaśnia, iż wszelkie pogłoski, jakoby obchód 3-go Maja w roku bieżącym tak we Lwowie, jak i na prowincji, miał się ograniczyć jedynie do nabożeństwa okolicznościowego, są zupełnie **pozbawione podstawy.**

Wedle intencji władz, ze względu na stosunki obecne, organy państwowe mają się wstrzymać od większych wydatków na dekoracje i t. d., natomiast władze **zostawiają instytucjom i społeczeństwu uświetnienie obchodu.**

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

= **Minister spraw zagranicznych Litwy Reynic** z rozporządzenia Prezydenta państwa **został zawieszony w urzędowaniu.** Zastępuje go prezes Rady ministrów Bystras.

—oo—

18-letni morderca, skazany na karę śmierci i ułaskawiony.

Łódź, 24. 4. (PAT.) Wczoraj przed sądem doraźnym stanął 18-letni czeladnik stolarski **Stefan Bakałarz,** oskarżony o **zamordowanie 11-letniego chłopca,** — Aleksandra Krawczyka. Bakałarz i Krawczyk pracowali w zakładach stolarskich Makowskiego, którego Bakałarz zamierzał okraść. Obecny przy tem Krawczyk oświadczył, że bezwzględnie zawiadomi o tem majstra, wobec czego Bakałarz zakneblował chłopcu usta i **kilku uderzeniami noża pozbawił go życia.** Po całodziennym przewodzie sądowym został Bakałarz skazany na karę śmierci. Obrońca jego odwołał się do łaski Prezydenta Rzplitej. P. Prezydent skazanego **ułaskawił.**

—oo—

AKTUALNE DLA POLSKI.

N. Jork, 24. 4. (PAT.) Gubernator Federal Reserve Bank odjechał do Londynu, skąd prawdopodobnie uda się do Belgji, Francji i **Polski.**

Projekt stałych ceł zbożowych w Czechosłowacji.

Praga, 24. 4. (PAT. „Narodni Listy" donoszą: Senacka komisja inicjatywy, odesłała w piątek do komisji rolnej projekt stronnictwa republikańskiego, zaprowadzenia stałych ceł zbożowych. Za odesłaniem projektu do komisji rolnej głosowali także niemieccy agrarjusze. Socjaliści agrarjusze zajmują natomiast stanowisko oporne, oświadczając, że musieliby wypowiedzieć rządowi najostrzejszą walkę **i zmusiliby go do ustąpienia,** gdyby uległ żądaniu stronnictwa republikańskiego, albowiem zaprowadzenie stałych ceł zbożowych pociągnęłoby za sobą zwyżkę ceny mąki o 1 kor. cz. na kilogramie.

—ox xo—

Walki uliczne w Kalkucie.

Kalkuta, 24. 4. (PAT.) W rezultacie wczorajszych krwawych starć między Mahometanami a Hindusami, odesłano do szpitali miejskich 49 rannych, z których **2 osoby** niebawem **zmarły.** Popołudniu większa grupa uzbrojonych Muzułmanów wtargnęła do centralnych hal targowych i zaatakowała hinduskich kupców tkanin, z pośród których czterech zostało ciężko ranionych.

Ruch powstańczy w Indjach półn.

Allahabbad, 24. 4. (PAT.) „United Press" donosi, że rozruchy w Kalkucie stają się coraz poważniejsze. **Tłumy zaatakowały koszary policji,** zabijając jej szefa. W czasie starcia poniosło **śmierć 12 osób, a 85 raniono.** W ciągu dnia doszło w różnych punktach miasta do walk ulicznych. Położenie jest bardzo groźne. Ponieważ **niepokoje rozszerzają się na całe Indje północne,** obawiają się, że są one przygrywką do większego powstania. Część ludności domaga się od rządu drakońskich zarządzeń i proklamowania **stanu oblężenia.** — Antagonizm między Hindusami a mahometanami rośnie. Długoletnie wysiłki Ghandiego celem doprowadzenia do pojednania, okazują się bezskuteczne. Na ulicach Delhi rozrzuciły obie strony pisma ulotne, wzywające otwarcie do gwałtów. W Allahabbad panuje wielkie wzburzenie. Przywódca Hindusów Uala-wiya, wzywa do tworzenia korpusów ochotniczych, ponieważ wojska angielskie nie są w stanie obronić Hindusów. W Kalkucie ustał zupełnie ruch handlowy. Kupcy pozamykali swe sklepy.

Hojny dar Wł. Grabskiego.

Warszawa, 24. 4. (PAT). Były premjer **Wł. Grabski,** pragnąc przyczynić się do tego, aby we wsi **Borów** pow. łowickiego stanęła szkoła powszechna, darował Polskiej Macierzy Szkolnej odpowiedni **teren oraz cegły** na postawienie **budynku szkolnego o 3 klasach i mieszkania nauczycielskiego.** Równocześnie złożył p. Grabski 200 zł., uważając całą tę ofiarę w ziemi i w gotówce, jako przeznaczoną na dar narodowy Trzeciego Maja na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szk.

—oo—

SKAZANIE HISTORYKA SZTUKI ZA KRADZIEŻ INKUNABUŁÓW.

Monachium. (Tel. wł.). **Przed tutejszym sądem karnym odbyła się** rozprawa przeciw **historykowi** sztuki, dr. Michałowi Grünwaldowi, o skradzenie i sprzedanie wielkiej liczby kosztownych inkunabułów **z** bawarskiej biblioteki państwowej. Grünwalda skazano na 3 lata więzienia i na utratę praw obywatelskich przez 5 lat.

—oo—

LOKAUT 30.000 ROBOTNIKÓW.

Oslo, 24. 4. (PAT.) Wobec zerwania rokowań, prowadzonych przez robotników i przedsiębiorców, ogłoszono lokaut, obejmujący 30.000 robotników przemysłu **metalurgicznego, budowlanego, włókienniczego i górnictwa.** Robotnicy stoją na stanowisku, że proponowana zniżka płac w rozmiarach od 17 do 18 proc. jest zbyt duża, a zarazem opierają się oni też dalszej zniżce płac, zapowiedzianej na jesień b. r.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

TEATRALNY KADRYL SEZONOWY.

Czytamy w jednem z pism warszawskich:

„Teatry miejskie, stanąwszy wobec przeraźliwego widma deficytu na sezon 1926—7, przygotowują zwyczajny i bolesny zabieg operacyjny, wielką redukcję personelu aktorskiego i administracyjnego, — przedewszystkiem zaś redukcję zbyt wygórowanych czołowych gaż aktorskich, które powstały z niezdrowej konkurencji, opartej na wzajemnem przelicytowaniu się z teatrami Szyfmana i teatrami prowincjonalnemi. Dobry ekonomista, dyr. Szyfman, dał się przelicytować i z tym personelem, który mu został, wyprowadził swój budżet na czyste wody, po których pływa nawet zysk. Teraz, kiedy miasto zacznie redukować gaże aktorskie, — których płacić nie może, zacznie się nowy kadryl sezonowy i „zmiana miejsc" pierwszych danserów".

KRONIKA.

KWIECIEŃ
25
NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. C. 3 po Wielk., gr kat. N D. 6 Postu W.

Jutro: rzym.-kat. Kleta Bazyl., gr.-kat. Artemona.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela 25 bm. o 3 pop. „Trubadur“ z udziałem Marcelego Sowilskiego. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 25 bm. o 7·30 wiecz. „Car Paweł I“. Ostatni gośc. występ Ludwika Solskiego.

Poniedziałek 26 bm. „Odrodzenie“

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 25 bm. o 3·30 pop. „Szelmostwo Skapena“ Ceny zniżone popoł.

Niedziela 25 b. m. o 7·30 wieczorem „Orłow“.

Poniedziałek 26 bm. „Orłow“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o 4 popoł. „To moje bobo“. Ceny popularne.

Niedziela o 7·30 „To był tylko sen“. Zniżki urzędnicze obowiązują.

Poniedziałek o 7·30 „Lekkomyśina Siostra“ z Z. Łozińską w tyt. roli.

Wtorek o 7·30 „To moje bobo“. Ceny popularne.

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Pat i Patachon jako „Weseli młynarczykowie“.

Kopernik: „Królowa Montmartru“.

Lew: „Chata za wsią“.

Merysieńka: „Królowa Montmartru“.

Palace. „Z tajników duszy kobiecej“.

Uciecha: „Żelazny człowiek“ z Albertinim.

Wanda: „Żelazny człowiek“ z Albertinim.

Chimera: „Dzieci rozkoszy“. 1719

—oo—

Towarzystwo Przyjeciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich). Wystawa W. Weissa. Wyczółkowskiego S. Pieniążka M. Wodzickiej (szkice z Grecji) sala ogólna. Od 10—3.

—oo—

— **Teatr Wielki** wystawia dziś na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych, operę Verdiego **„Trubadur“**, z udziałem najwybitniejszych sił zespołu operowego. Wieczorem tragedja Merezkowskiego **„Car Paweł I.“** Będzie to jednocześnie ostatni gościnny i pożegnalny występ arcymistrza sceny polskiej, Ludwika Solskiego w jego nieporównanej kreacji cara Pawła.

— **Teatr Nowości** daje dziś poraz pierwszy na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych farsę Moliera: **„Szelmostwa Skapena“**. Świetne to widowisko w pełni powodzenia schodzi z repertuaru wieczorowego, ustępując miejsca nowej premjerze, która ukaże się w końcu bieżącego tygodnia.

Wieczorem wystawiona będzie w dalszym ciągu w pełni niebywałego powodzenia świetna operetka **„Orłow“** — wielka atrakcja bieżącego sezonu.

— **W poniedziałek w Teatrze Wielkim** jedno z ostatnich przedstawień komedji: **„Odrodzenie“**, w Teatrze Nowości: w dalszym ciągu wspaniała operetka **„Orłow“**.

— **„Żądze“**, Eugenjusza O'Neilla, jednego z najwybitniejszych pisarzy scenicznych ostatniej doby — nieznanego dotąd w Polsce — ukaże się na naszej scenie Teatru Wielkiego, w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej z pp. Leonją Barwińską, Sosnowskim i Żyteckim — jednocześnie reżyserem tej sztuki. Niezwykłością widowiska będzie nowy, oryginalny system dekoracji, przygotowany pod kierownictwem inspektora tearów Ignacego Stahla.

— **Ceny popularne na „To moje bobo“.** Dziś tj. w niedzielę daje Teatr Mały farsę „To moje bobo“ po cenach popularnych, które jak wiadomo, są tak niskie że bilety wstępu można otrzymać już w cenie od 30 groszy. Wieczorem komedja p. t. **„To był tylko sen“**.

— **Z. Łozińska w „Lekkomyślnej siostrze“** W poniedziałek wznawia jeszcze raz Teatr Mały komedję Perzyńskiego, w której tytułową rolę grać będzie znana ulubienica publiczności lwowskiej Z. Łozińska.

— **Zarząd Związku oficerów rezerwy** podaje do wiadomości, że imieniem Związku oficerów rezerwy upoważnione jest do występowania na zewnątrz jedynie prezydjum okręgu oraz prezydja poszczególnych kół, a ponadto tylko ci członkowie Związku oficerów rezerwy, którzy otrzymają specjalne pełnomocnictwo pisemne Wszelkie pisma wychodzące ze Związku, podpisane są zawsze pzzez prezesa względnie wiceprezesa i sekretarza.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

wygłasza się u nas teoretyczne wykłady o szkodliwości bolszewizmu, wydaje pieniądze na wyławianie wywrotowców komunistycznych, a mały z tego skutek.

— — — — — — — — —

w iakich razach szczere zwierzenia ludzi, którzy byli w tym „raju“ bolszewickim, więcej znaczą, niż tysiące mów i represji. Ukazała się właśnie taka książka francuskiego dziennikarzą — socjalisty p.t. „Co widziałem w Moskwie“, którą wartoby u nas rozrzucić w tysiącach egzemplarzach! Jest to prawdziwe inferno tamiejszych stosunków, torturowania inteligencji i robotników, dławienie wszelkiej myśli, najstraszniejszy despotyzm i t.p. Czytajcie wszyscy, zwłaszcza zwolennicy pp. Dąbala i Bryla, dawajcie drugim do czytania. rozpowszechniajcie tę książkę w polskim przekładzie, książkę która jest istotnie ciosem dla kłamstw czerwonych tyranów: Książka ta to doskonałe lekarstwo na mrzonki komunistyczne!!

rrr.

—oo—

— **Walne zgromadzenie (zwyczajne) Towarzystwo walki z gruźlicą** odbędzie się w niedzielę 25-go bm. o 10-ej rano w sali posiedzeń Tow. przy ul. Lindego 5 I. p.

— **Lwowskie towarzystwo fotograficzne** (Sokoła 4. II.) Na zebraniu wtorkowem dnia 27. kwietnia mówić będzie p. Adam **Lenkiewicz**: O powiększeniach. — Początek o godzinie 6·15.

— **Posiedzenie Komitetu rozb. m. Lwowa** odbędzie się w poniedziałek 26. o godz. 6 wieczór w sali posiedzeń magistratu. Porządek dzienny: Bank Gosp. kraj. we Lwowie w spr. kredytu dla Spółdz. „Własna Strzecha“. Sprawozdanie z wyniku przeprowadzonej w dalszym ciagu kontroli z użycia przyznanych kredytów budowlanych. Prośby o kredyt budowlany.

— **Walne zgromadzenie Koła Lw. Pol. Towarzystwa Historycznego** odbyło się dnia 23 b. m. Wybrano nowy zarząd w następującym składzie: **Przew.** dyr. Eug. **Barwiński,** zast. prof. St. **Łempicki,** sekret. dr. St. Zajączkowski, skarbnik T. Urbański. Członkowie: dr. M. Gębarowicz, doc. dr. O. Górka, doc. dr. K Hartleb, prof. Wl. Podlacha, dr. K. Sochaniewicz. dr. Zdz. Stroński. Następnie dyr. **Czołowski** wygłosił interesujący odczyt: O zamku trembowelskim w XVI w. i o początkach Kudaku, oparty na nowo odnalezionych materjałach.

— **Baczność Legioniści!** Staraniem zarządu okręgu we Lwowie odbędzie się tradycyjne „Święcone“ w niedzielę, 2 maja b. r., o g. 19-tej, w dużej sali Ochotniczej Straży Pożarnej we Lwowie; **Ogród Kościuszki.** W „Święconem“ wezmą udział zaproszeni posłowie m. Lwowa oraz delegacje pokrewnych organizacji społecznych. Wstęp dla członków Związku od osoby po 3 zł., od rodziny z 2 osób — 5 zł. — Wpisy przyjmuje obyw. Jarema w lokalu Związku, Piekarska 53, codziennie od g. 6 do 9-tej wieczór, do dnia 2 maja włącznie. — Najliczniejsza obecność członków Związku pożądana. Bezrobotni legioniści mogą uzyskać stosowną zniżkę ceny wstępu.

— **Dyrekcja poczt i telegrafów** ogłasza: W urzędzie pocztowo-telegraficznym **Bołszowce,** pow. Rohatyn, zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

— **Zmarli.** W Chicago zmarł b. adwokat lwowski dr. **Tadeusz Szydłowski,** który przed blisko 30 lat z powodu nadużycia zaufania swoich klientów, zmuszony był do wyemigrowania z kraju. Z tego samego powodu odebrał sobie wówczas życie starszy jego brat, również adwokat lwowski dr. **Henryk Szydłowski,** który przez jakiś czas wspólnie z śp. Mieczysławem Schmittem, prowadził dyrekcję teatru hr. Skarbka. Zmarły obecnie dr. Tadeusz Szydłowski pozostawił w Chicago rodzinę, lwowiankę z domu Stroynowską, dwóch synów i córkę.

— **Program Kasyna i Koła Lit.-Art.** na bieżący tydzień: W czwartek, 29 b. m., godz. 20: wykład prof. Józefa **Dąbrowskiego** p. t.: „Współczesna emigracja polska we Francji“.

—oo—

Spis ludności we Lwowie

Magistrat komunikuje:

Dla celów administracji gminnej zarządza Magistrat król. stoł. m. Lwowa **spis cywilnej ludności miasta** (z wyłączeniem wojska) **wedle stanu z dnia 1. maja 1926** tudzież osobny spis dzieci urodzonych w latach od 1913-1920.

W tym celu zostaną właścicielom realności doręczone do dnia 30. kwietnia 1926 arkusze spisowe, celem rozdzielenia takowych bezzwłocznie posiadaczom mieszkań.

—oo—

Aresztowanie kolporterki odezw wywrotowych.

Lwów, 25 kwietnia.

W dniu wczorajszym policja lwowska aresztowała Etkę Szwarz, — młodą żydówkę, w chwili, gdy kolportowała na ulicach Lwowa odezwy komunistyczne o treści wybitnie wywrotowej, nawołującej do ogólnego przewrotu w dniu 1 maja.

Pokaźną ilość tych odezw (drukowanych) zakwestjonowano.

—oo—

Czem był pierwszy kat w Polsce

Lwów, 25 kwietnia.

Z okazji pierwszej egzekucji, dokonanej w Rzeszowie przez kata, niektóre pisma zajęły się bliżej jego osobą i starają się uchylić rąbka „tajemnicy zawodowej“ nowego „dygnitarza“, który oficjalnie występuje pod przybranem nazwiskiem — „Maciejewski“. Mówią, iż jest to człowiek o wykształceniu uniwersyteckiem prawdopodobnie lekarz. Inni znów twierdzą, że p. „Maciejewski“ nigdy żadnych studjów lekarskich nie odbywał, nie był nawet w szkole średniej.

Pochodzi on z **Dąbrowy Górniczej,** gdzie pracował w hucie Bankowej, za czasów zaś okupacji austrjackiej był **konfidentem policji politycznej** i w tym charakterze miał możność przyjrzenia się egzekucjom — a może nawet odbycia w tym kierunku praktyki.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Usiłowane samobójstwo.** Władysław Kozak (ul. Kleparowska 30), usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się. Sąsiedzi odcięli go już nieprzytomnego. Wezwane pogotowie odwiozło desperata do szpitala. Powód nieznany.

— **Aresztowano:** za opilstwo i awantury 4 osoby; za włóczęgostwo i żebraninę 5 osób.

— **Kradzieże i włamania.** Monika **Przybyłło** (Pełczyńska 33) doniosła policji, że w czasie jej nieobecności nieznany złodziej skradł z mieszkania bieliznę i precjoza, wartości kilkuset złotych. — Za kradzież blachy z cegielni Hartmutha (Pełczyńska 47), aresztowano Adama Daszkiewicza (Dekierta 24).

— **Do szpitala przywieziono:** Jana Gorczakowskiego, lat 30 (ul. Żółkiewska 113), **przebitego nożem** przez W. Sylwestra. Nożownika aresztowano. — Iwana Kmiecia (Lubień Wielki), którego w czasie bójki Józef Bobelak uderzył **siekierą w głowę.**

— **Znaleziono w wozach miejskiej kolei elektr.:** damskie rękawiczki, parasol czarny, koc, rękawiczki skórkowe, walizka zamknięta, parasol damski, karta miesięczna M. K. E., zapalniczka, primus, bańka na oliwę, sandały dziecinne, legitymacja uniwersytecka, stampila, połowa flaszka, sweter dziecinny, czapka, klucze, torebka damska wewnątrz pieniądze.

—oo—

Awantura nożownicza w kawiarni „Amerykańkiej“.

Lwów, 25 kwietnia.

Dnia 24 b. m., w kawiarni „Amerykańskiej“ (Gródecka 67), powstała bójka między Michałem i Aleksandrem **Stankiewiczami** a Antonim i Stanisławem **Kiermami,** w czasie której Michał Stankiewicz **przebił nożem** Antoniego Kiermę. Zawezwane pogotowie odwiozło rannionego do szpitala.

—oo—

Walne Zgromadzenie Towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się w czwartek 29 b. m., o g. 4.30 po południu, przy ul. Teatyńskiej l. 1 A.

—oo—

Humor.

NA WIOSNĘ.

Pani do poety: Czy napisał pan już jakie nowe wiersze wiosenne?

Poeta (w podeszłych latach): Oj, ja już wyszedłem z okresu grzechów młodości.

*

A: Jak tam było na twej pierwszej wycieczce wiosennej? Cała muzyka przyrody, co?

B.: A tak! Słowiki łkały brylantami głosu, skowronki dzwoniły, muszki brzęczały jak struny arfy, a moja sława chrapała na trawie.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

OBIEG PIENIĘŻNY W POLSCE.

Obieg pieniężny w pierwszej dekadzie kwietnia **zmalał** nieco. Gdy mianowicie w końcu marca wynosił 815.2 milj. zł. w dniu 10 kwietnia **spadł do 788.8 milj. zł.** Poważniej obniżył się obieg biletów Banku Polskiego — z 389.4 do 373.3 milj. zł. **Obieg bilonu i biletów zdawkowych** obniżył się tylko z 425.8 do 415.5 milj. zł.. Obieg ten składał się z biletów zdawkowych — 278.6 milj. zł. monet srebrnych — 85.6 milj. zł., oraz bilonu niklowego i bronzowego — 50.3 milj. zł.

WPŁYWY SKARBOWE W PIERWSZEJ DEKADZIE KWIETNIA R. B.

Wpływy skarbowe w I-ej dekadzie kwietnia rb. przekroczyły wpływy w tymże okresie roku ubiegłego. Mianowicie, gdy w roku ub. wpływy z ważniejszych podatków oraz opłat stemplowych i monopolu wynosiły 22,8 milj. zł., to w roku bież. stanowiły one **24,5 milj.** zł. Zwyżkę tą zawdzięczać należy zwiększonym wpływom z monopolu. Natomiast **wpływy z podatków** były naogół **mniejsze**.

Zmiany w osobowym ruchu kolejowym.

Warszawa. (Tel. wł.). **Od 15 maja wchodzi w życie** nowy rozkład jazdy na kolejach. Rozkład ten wprowadza na różnych szlakach polskich linji kolejowych **zmiany**, mające na celu ulepszenie komunikacji, a zatem udogodnienie publiczności podróżowania, tak pod względem przyspieszenia jazdy, jak i stworzenia pożądanych połączeń kolejowych. Zmiany te dotyczą ruchu tak komunikacji wewnętrzno-krajowej, jak i w komunikacji międzynarodowej. Przytoczymy naprzód zmiany w **komunikacji wewnętrzno-krajowej.**

Dzienny pociąg pospieszny Nr. 902 **Lwów—Warszawa** otrzyma, w związku ze zmianą w ruchu międzynarodowym pociągu pospieszn. Nr. 301/302, odjazd **ze Lwowa** o 35 minut wcześniej, niż dotąd.

Pociąg pospieszny Nr. 1 **Warszawa—Kraków** ułożono o 65 minut wcześniej, przez co uzyska w Krakowie (przyjazd godz. 22.00) dogodne połączenie do poc. Nr. 613 **do Krynicy**, odjeżdżającego z Krakowa o godz. 22.30.

Pociąg pospieszny Nr. 5 **Warszawa—Kraków**, odjeżdżać będzie z Warszawy o 20 minut później, a przyjeżdżać do Krakowa o 21 minut wcześniej. W tym pociągu kursować będzie wagon bezpośredni I. i II. klasy Warszawa—Belgrad do Trzebini, gdzie włączony będzie do pociągu Nr. 26 do Piotrowic, wzgl. do Bogumina.

Odjazd pociągu osobowego Nr. 12 **Kraków—Warszawa** z Krakowa opóźniono o 45 minut i skomunikowano go w Krakowie z pociągiem Nr. 30 **Lwów—Kraków**, który ze Lwowa odjeżdżać będzie o 40 minut wcześniej.

Pociąg pospieszny Nr. 1402 Kraków—Katowice— Poznań—Gdańsk przyspieszono. Odjeżdżać będzie z Krakowa o 55 minut później. Przyjazd do Gdańska pozostaje bez zmiany.

—oo—

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna, zniżkowa. — Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 10.15 — 10.18; dol. kanad. 10 — 10.05; kor. czeskie 0.26 — 0.26 i pół; leje 0.03 — 0.03 i pół; franki franc. 0.30 — 0.31; fr. szwajc. 1.70 — 1.75; funty szterlingi 43 — 43.50.

Złoto: 20 kor. 35 — 36; 20 franik. 32.50 — 33; 20 mrk. 42 — 42.50; 10 rubli 45 — 46.

Srebro: kor. austr. 0.72 — 0.76; 5 kor. 3.80 — 4; floreny 1.90 — 2; ruble 3 — 3.20; kopiejki 1.50 — 1.60.

Węgiel polski dla Sowietów.

W ostatnim czasie bawili w Rosji przedstawiciele przemysłu węglowego Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska. Celem ich pobytu było kontynuowanie pertraktacji w sprawie dostaw węgla polskiego dla **kolejnictwa samorządów i przemysłu elektrowniczego Sowietów.** Terenem zbytu byłyby w pierwszym rzędzie Petersburg i pogranicze. Obecna produkcja węgla w Sowietach jest niedostateczna Oczekuje się, że będzie możliwy eksport do Sowietów około **100 tysięcy ton miesięcznie**, przyczem eksportowałoby głównie Zagłębie Dąbrowskie. Trudności w eksporcie zachodzą również i po stronie Polski; należą do nich: trudności w udzielaniu Sowietom zbyt długich kredytów, wysokie stawki przewozowe oraz sprawa przeładunku węgla. Podkreślić należy, że w sprawie eksportu węgla do Sowietów, prowadzi się z Sowietami rozmowy rzeczowe tyczące **prawie już konkretnych** tranzakcji. W ten sposób polski przemysł węglowy zyskuje nowy rynek zbytu.

Państwowe lasy i zakłady przemysłowe na Międzynarodowym Targu w Poznaniu.

Jak to donosiła prasa, w Targu Drzewnym bierze udział również Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Występuje ono z wzorami produktów lasów państwowych i wszystkich zakładów przemysłu drzewnego **z obszaru całej Polski.** Wszystkie Dyrekcje lasów państwowych obsyłają Targ Drzewny fotografjami, demonstrującemi drzewostany, zakłady przemysłowe i leśne urządzenia komunikacyjne. Oprócz fotografji nadsyłają Dyrekcje wykresy, dotyczące stanu lasów, jakości i gatunku drzew. Ponieważ materjały nadejdą z wszystkich lasów państwowych, więc istotnie **Targ Drzewny zaprezentuje wartość, stan i jakość wszystkich lasów Polski,** zarówno państwowych, jak i prywatnych.

Urządzenie stoisk oraz ogólny nadzór nad wystawą państwowych eksponatów drzewnych i leśnych spoczywa w ręku Dyrekcji lasów państwowych w Poznaniu w osobie p. radcy Przybylskiego.

* **„Świat Kupiecki"** Ukazał się nr. 17 „Świata Kupieckiego", organ Rady związku towarzystw kupieckich na Polskę zachodnią. 1) Ochrona lenistwa i publiczne jałmużny. 2) Zasada odkupu i jej stosowanie w kalkulacjach kupieckich. 3) Z praktyk kolejowych — inż. A. Dziedziul. 4) Kilka uwag o urządzeniu stoisk targowych. 5) Życie organizacyjne kupiectwa. 6) Eksport i import — biuletyn Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

KURJER SPORTOWY.

V. DOROCZNY BIEG KOLARSKI „STADJONU".

W uzupełnieniu dotychczasowych informacji, obecnie dowiadujemy się, że liczba zawodników powiększyła się **do 150.**

Wśród nagród indywidualnych, zaofiarowanych przez poszczególne firmy, należy podkreślić nagrodę f. **„Austro - Daimler"** rower marki „Puch" i firmy „Aleksander" artystycznie wykonany „Mah-Jong" pozatem cały szereg żetonów.

NOWA GWIAZDA PŁYWACKA.

Nową gwiazdę pływacką odkryto — naturalnie — w Ameryce. W New Haven przypłynął **Bronson**, kapitan drużyny uniwersytetu Yale, **50 yardów w 22.2 sek.** Wynik Bronsona nie może zostać uznanym za rekord światowy tylko dlatego, że uzyskano go w sztafecie, gdzie oficjalnie liczy się czas drużyny. Bronson ustanowił również nowy rekord akademicki na **100 yardów w czasie 53.4 sek.**

Dziś **drużynowy bieg na przełaj** studentów Wyższych Uczelni o nagrodę wędrowną Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki we Lwowie ze startem i metą w ogrodzie „Helanka" (dojazd tramwajem „4" do ul. św. Wojciecha).

Ogólne zebranie sekcji pływackiej A. Z. S. Lwów odbędzie się we czwartek dnia 29 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu A. Z. S. przy ul. Łozińskiego 7. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani.

LEKKOATLETYKA W AMERYCE.

Olimpijczyk **Barnes** uzyskał w Baltimore zwycięstwo w skoku o tyczce. wspaniałym skokiem 4 mtr. 11 cm. Drugi Harrington 3 mtr. 99 cm. Mistrzostwo szkół w skoku w zwyż zdobył **Everard** skokiem 1 m. 86 centymetrów.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480). Godz. 18.30. Koncert orkiestry Polskiego Radja. Godz. 19.00. Odczyt dr Rządu p. t. „Czy złoty jest pieniądzem dobrym" Godz. 20.30. Popularny koncert instrumentalno-wokalny.

Frankfurt (470). Godz. 20.15. Przekaźnikowo z Lipska IX. Symfonja Beethoena.

Hamburg (392.5). Godz. 20.00. Rozwódka, operetka w 3 akt.

Praga (368). Godz. 20.00. Koncert śpiewaczy zespołu Typografja.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wyjątki z „Wesołej wdówki".

Wiedeń (531). Godz. 20.00. Marta — opera.

Kondenzatory Square Law Low Loss Ormond już nadeszły, do nabycia w firmie „KINOFOT" — Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 a.

*

I. Radjoklub zawiadamia, że następny wykład z dziedziny radjotechniki praktycznej odbędzie się we środę dnia 28 bm. o godz. 19.45 w lokalu Radjoklubu przy ul. Bourlarda 5 II. p. Na porządku dziennym wykład asystenta Szkoły Przemysłowej p. **Witołda Koreckiego** p. t. „Elektrotechnika prądów stałych łącznie z elektrostatyką". Wstęp bezpłatny. W razie dogodnych warunków atmosferyczn. odbędzie się audjencja na własnym świeżo skonstruowanym radjoaparacie ultradyn-owym.

POLSKA WYSTAWA EKSPORTOWA.

Gdańsk. (Tel. wł.) Od 24 bm. do maja odbędzie się tu polska wystawa eksportowa. Ministerstwo kolei żelaznych przyznało dla zwiedzających **ulgi taryfowe.**

—oo—

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.